

W niebieskiej partyzantce służyć

Fundacja im.
Władysława
Rehderki



Agnieszka Ryczek

Gimnazjum nr 19

20-124 Lublin

Nauczyciel: Małgorzata Górnik

W niebieskiej partyzantce służyć...¹

Lata mijają, dzień za dniem, a pamięć wciąż żyje, pamięć o bohaterach, którzy na dziesiątki lat zostali wyklęci. W obronie państwa polskiego stanęli na straży wolności - walczyli o dobre jutro, o przyszłość nowych pokoleń. Krwawy opór przeciw oprawcom z ziemi moskiewskiej kończył się niewinnymi ofiarami, trupami żołnierzy, którzy już nigdy nie zostaną „zbawieni”. Kiedy na ich oczach zaczął szaleć terror komunistyczny, gdy daleko na Wschodzie zaczął się „proces szesnastu”, kiedy coraz więcej akowców trafiało do katowni i ginęło bez wieści, postanowili jeszcze raz chwycić za broń. Jak „kamienie rzucone na szaniec”, przystąpili do walki o wolną antykomunistyczną Polskę, o ojczyznę marzeń...

Nasi wschodni „sojusznicy” zajęli ziemie polskie i włączyli je do terytorium ZSRR, co sprawiło, że tysiące żołnierzy nie złożyło broni. Wierni przysięgom, byli gotowi oddać życie za niepodległość. Powojenne konspiracje niepodległościowe, dawni cichociemni, byli żołnierze Armii Krajowej, Zrzeszenie „Wolność i Niezawistość”, Ruch Oporu Armii Krajowej, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i inne formacje wojskowe stanowiły największy opór społeczeństwa wobec narzuconej władzy. Pół miliona ludzi przystąpiło do walki z komunizmem, pół miliona ludzi zginęło gdzieś bez pamięci. Ci ludzie to „Żołnierze Wyklęci”. Ponad 20- tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich, kolejnych kilkaset zajmowało się aprowizacją konspiracji, około 20- tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się nowemu ustrojowi politycznemu. Ostatni „leśny” żołnierz wyklęty- Józef Franczak, ps. „Laluś”, zginął w walce 1963 roku.²

„Ten ból składam u stóp Boga i Polski(...) Bogu dziękuję za to, że mogę umierać, za jego wiarę świętą, za ojczyznę...”³- ostatnie listy Łukasza Cieplińskiego, ps. „Pług” zamordowanego wieczorem pierwszego marca 1951 w głównej katowni, w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Z wyroku komunistycznych władz zastało straconych siedmiu członków IV Zarządu Głównego podziemia organizacji niepodległościowej „Wolność i Niezawistość”⁴,

¹ „Żołnierzom wyklętym”, rok 1997, słowa Leszek Czajkowski. Piosenka dedykowana "Polskiemu Podziemiu Niepodległościowemu ze szczególnym uhonorowaniem Narodowych Sił Zbrojnych". Przedruk z "Naszej Polski" nr 17 (83), 23 kwietnia 1997, s. 5.

² 21 października w obławie SB i MO zginął Józef Franczak - ostatni żołnierz podziemia.

³ pisał Ł. Ciepliński w grypsie do żony miesiąc przed egzekucją

⁴ Polska cywilno-wojskowa organizacja antykomunistyczna założona 2 września 1945 w Warszawie

do której należeli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazurowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błazej, Józef Batory i Karol Chmiel. Skazani kolejno przyprawdazani na miejsce zagłady, byli uśmierceni strzałem w tył głowy - ciała zamordowanych zostały pochowane w nieznanym do dzisiaj miejscu.

Łukasz Ciepliński już w 1939 roku, jako młody 26- letni podporucznik, dowodząc Kompanią 62 Pułku Piechoty⁵, miał zostać odznaczony orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych. Był niezwykle postacią zarówno w czasach okupacji niemieckiej, jak i sowieckiej. Mimo przegranej kompanii wrześniowej, nie zaakceptował pójścia do oflagu. Wyróżnił się w bitwie nad Bzurą, gdzie z działa przeciwpancernego zniszczył samodzielnie 6 lub 8 czołgów niemieckich. Był niezwykle zaangażowany w działalność konspiracyjną, w latach 1941- 1945 stał na czele Inspektoratu Rejonowego Podokręgu Rzeszów AK, brał udział w wielu akcjach na terenach powiatu Rzeszów, Dębica. Tuż po II wojnie światowej wstąpił w szeregi Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, chciał zwalczyć siły stalinowskie i wyprzeć je z kraju.

Pierwszorzędnym celem dla komunistycznych Służb Bezpieczeństwa było aresztowanie prezesa płk. Jana Rzepeckiego. Do lat 50 XX wieku, rozbite zostały kolejne zarządy: II z płk. Franciszkiem Niepokólczyckim, III działający pod kierownictwem ppłk. Wincentego Kwiecińskiego, a także IV z prezesem majorem Łukaszem Cieplińskim.

„Pług” wpadł w ręce prześladowców 27 listopada 1947 roku w Zabrze. Przewieziony w grudniu do Warszawy, ujawnił część informacji związanych z działalnością Zrzeszenia, wierząc w „dobrą wolę” urzędników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Jednak dość szybko zorientował się o oszustwie UB, nieumyślnie przyczynił się do prześladowań członków organizacji. Kiedy odmówił dalszej współpracy, zaczęły się okrutne tortury: wielokrotnie przynoszono go do celi na kocu ze złamanymi nogami i rękami- zwykle nieprzytomnego. Proces rozpoczął się 5 października 1950 roku. Razem z innymi towarzyszami broni został oskarżony m. in. o współpracę z hitlerowcami podczas okupacji i działanie przeciw ówczesnym władzom. Podczas rozprawy przerywano wypowiedzi oskarżonych, stosowano przemoc psychiczną, wszelkie wyjaśnienia były uznawane za fałszywe. Propagandowa kompania medialna transmitowała fragmenty procesu przez radio i szczekaczki⁶, „Trybuna Ludu”, pisząc o rozprawie, określała oskarżonych mianem „zwykłej szajki szpiegów i morderców”. Tydzień później sąd orzekł wyrok. Łukasz Ciepliński został

⁵ oddział piechoty Armii Wielkopolskiej i Wojska Polskiego II RP, działającej w Bydgoszczy

⁶ uliczny głośnik nadający komunikaty propagandowe w miastach w czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej

pięciokrotnie skazany na śmierć. Także wobec jego sześciu współpracowników najwyższy wymiar sprawiedliwości, wydał ich na stracenie.

W uzasadnieniu wyroku płk. Werekci napisał: „*Wyrok ten, przeto powinien stanowić przestrożę dla każdego, kto ośmieliłby się podnieść rękę na Władze Ludową w Polsce i zdobycie mas pracujących*”.

Pomimo wniesionej przez obrońców apelacji, Najwyższy Sąd w Warszawie 16 grudnia 1950 roku podtrzymał wyroki. 20 lutego 1951 prezydent Bolesław Bierut odmówił skazanym prawa łaski.

Dopiero 17 września 1992 roku Sąd unieważnił wyrok. 3 maja 2007 roku w uznaniu zasług dla Rzeczypospolitej prezydent Lech Kaczyński nadał pośmiertelnie mjr. Łukaszowi Cieplińskiemu Order Krzyża Białego.

Na cześć wszystkich zamordowanych żołnierzy podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego data 1 marca uznana jest za Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Po niewoli spod znaku swastyki nastąpiła dyktatura „czerwonej gwiazdy”. Te daty historii zostały wymazane z pamięci i sumień. Wspomnienia o Polakach, którzy rzekomo we własnym państwie, stali się ofiarami totalitarnego systemu powinny trwać. Trzeba ich przedstawić przed Bogiem i historią, ażeby nie zamazywać prawdy o przeszłości dziejów naszego państwa. Ukrywane fakty, milczenie- nieliczni szeptali między sobą... nie możemy pozwolić, by wszyscy ci patrioci odeszli w zapomnienie. To dzięki nim żyjemy w wolnej Polsce, to dzięki nim możemy kochać i wspominać.

„*Nie czas zatart wszystko, a ludzie...* Niszczycielska furia komunistów oszczędziła jedynie kilka bezimiennych kamieni, ale już niepłynący wolno strumyk, którego miły szmer był głosem przyrody w rodzinnym majątku, miejscu zabaw i wesolej paplaniny dzieci...”⁷. Wielu bohaterów o wielkich czynach, zostało zapomnianych, zagubionych w przestrzeni czasu. W cierpieniu, bólu i udrękach umierali na łonie ojczyzny, gdy inni współobywatele czekali z założonymi rękami na niedoczekaną „wolność”. Pomimo strachu, lęku o życie nie tracili nadziei na odzyskanie niepodległości. Nie czekali na oklaski świata, tak cicho odlecieli. Niech pamięć o nich trwa w naszych sercach!

⁷ Marco Patricelli, Ochotnik, Wydawnictwo Literackie 2010, str.7